

Z Dodatkami kosztuje  
w prenumeracie: Bez po-  
czty: kwartalnie 4 zł.;  
miesięcznie 1 zł. 40 cent.  
Z pocztą: kwartalnie 5 zł.;  
miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie,  
drukem garmont, 7 cen-  
tów od wiersza. — Rekla-  
macye są wolne od opłaty  
pocztowej.

## Monarchya Austriacka.

### Rzecz urzędowa.

C. k. Namiestnictwo nadało opróżnioną posadę katechety przy głównej i niższej szkole realnej w Bochni kooperatorowi plebanii w Wielopolu, imx. *Janowi Polonczykowi*.

Lwów, 10. kwietnia 1862.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego zebrano dalej w drodze składki: W powiecie *Zółkiewskim* 87 zł. 95½ c.; w powiecie *Kozowskim* 79 zł. 4½ c.; w powiecie *Wojniłowskim* dodatkowo 132 zł. 83½ c.; w powiecie *Bursztynskim* 25 zł. 88 c.; w powiecie *Uhnowskim* 200 zł. 50 c., a w powiecie *Wielickim* 40 zł. 73 c. w. a.

(Z urzędowej części *Gazety wiedeńskiej*.)

Minister stanu mianował *Seweryna Dniestrzańskiego*, suplenta przy gimnazjum w Samborze, rzeczywistym nauczycielem przy tem gimnazjum.

## Telegramy.

**Raguza**, 15. kwietnia. *Vukalovich* umknął na granicę pod *Grahovem*. *Michał Paie* mianowany został wojewodą *Zubezy*, *Kruszewicy*, *Dracewicy* i *Sutloryny*.

**Nowy Jork**, 3. kwietnia. Wojska unii obsaczyły fort *Puławskiego* i przecięły komunikację z *Savanną*, której bronią silnie separatysty.

## Przegląd polityczny.

**Lwów**, 17. kwietnia. Jak donosi wczorajsza wieczorna *Gazeta wiedeńska*, postanowił wydział finansowy izby deputowanych na jednym z ostatnich posiedzeń swoich, ażeby najprzód przedkładać izbie właściwi referenci szczegółowe rubryki wydatków państwa w miarę tego, jak będą uchwalane w wydziale, a zaś dwaj jenerałni sprawozdawcy będą mieć zadanie, przedstawiać potem izbie ogół postanowień wydziału co do wszystkich rubryk wydatków i ich pokrycia w formie ustawy finansowej. Jakoż na ostatniem posiedzeniu izby deputowanych został już przedłożony izbie cały szereg takich szczegółowych relacji, i można się przeto spodziewać, że obrady nad budżetem w izbie po feryach będą postępować bez przerwy. Zarazem wymienia też *Gazeta wiedeńska* poszczególnie wniesione już do izby sprawozdania budżetowe, których wykaz znajduje czytelnik w przynależnej rubryce.

Zaś w numerze dzisiejszym przyniosła *Gazeta wiedeńska* obszerny i ciekawy dokument z *Siedmiogrodu*, zawierający najuniżeńsze przedstawienie saskiego zgromadzenia narodowego, względem praktycznego przeprowadzenia praw konstytucyjnych i narodowego równouprawnienia w *Siedmiogrodzie* na podstawie cesarskiego dyplomu z 20. października 1860 i patentów konstytucyjnych z 26. lutego 1861. Naród saski stawia w tem podaniu głównie następujące zasady: Prawo legislacji w sprawach wewnętrznych i zupełna autonomia municypalna także co do innych narodowości w kraju, jako to *Węgrów*, *Szeklerów* i *Rumunów*; reprezentacyja ludności złożona podług interesów; w sprawach religijnych najzupełniejsze równouprawnienie wszystkich wyznań, i nakoniec podział kraju na narodowe okręgi administracyjne.

W sprawie margrabi *Lavalette* i jenerała *Goyon* zapewnia teraz *Patrie*, że ani jeden, ani drugi nie ustąpi z *Rzymu*, lecz otrzymają tylko wyraźniejsze instrukcyje dla uniknięcia nadal nowych kolizyj służbowych. Mylnem zresztą było mniemanie niektórych dzienników, jakoby ci obadwaj reprezentanci francuscy nie mogli się pogodzić nigdy dla odmienności swoich zasad i politycznej dążeń, bo przecież wiadomo dobrze całemu światu, że polityka Francyi tak domowa jak i zewnętrzna nie zależy wcale od ministrów lub ambasadorów, lecz spoczywa w ręku samego Cesarza, i że przeto tak p. *Lavalette* jak i jenerał *Goyon* reprezentują tylko jeden system polityczny, jedną wolę, i że różnica między nimi może zachodzić jedynie tylko co do sposobu wykonywania tej woli.

Jak właściwie stoi teraz sprawa meksykańska, trudno osądzić z wiadomości dzisiejszych, które wprost sprzeciwiają się jedna drugiej. I tak gdy jedna pogłoska utrzymuje, jakoby armie sprzymierzone zajęły już stolicę Meksyku, i obalwszy rządy *Juareza* ustanowiły rząd prowizoryczny, zapewnia przeciwnie ostatni telegram, że Francya nie chciała nawet przyjąć propozycyi *Hiszpanii* co do spólnych kroków w Meksyku, by uzyskać od tego kraju zaspokojenie swoich pretensyj bez naruszenia jego niepodległości. Na wszelki przypadek więc pokazuje się, że Francya chce przeprowadzić da-

lej swoje projekta polityczne w Meksyku nie mogłaby liczyć w tym względzie na pomoc żadnego ze swoich sprzymierzeńców.

Pan *Ratazzi* wydał temi czasy znowu świeży okólnik do prefektów, w którym wyjaśnia im dobitnie politykę rządu włoskiego; mianowicie powiada minister, że ta polityka ma wyłącznie na celu jedność narodu i wolność, i że rząd dążyć będzie zawsze stale do tego celu, ale też z drugiej strony niedozwoli nikomu wdzierać się w swoje prawa. Zdaje się, że ta pogroźka zwrócona jest przeciw komitetom narodowym, których wpływ staje się coraz niebezpieczniejszym dla gabinetu. — Z *Rzymu* donosi telegram tylko o świeżem aresztowaniu kilku osób, obwinionych o związek z tajnemi towarzystwami, a między temi profesora rzymskiego uniwersytetu p. *Gentile*, — sekretarza u ministra *Franciszka II.* p. *Ulloa*, i pewnego Anglika imieniem *Bishop*, który ma być kuzynem lorda *Derby*.

W *Portugalii* zanosi się na zmianę gabinetu, a ostatnie wiadomości przepowiadają nawet rozwiązanie izby, niewyjaśniając jednak właściwej przyczyny tego przesilenia politycznego.

Ostatnie telegramy z *Ameryki* głoszą znowu świeże zwycięstwo i postępy wojsk federacyjnych nad *Potomakiem*, a prócz tego dowiadujemy się z nich, że senat *washingtonski* opanowany również gorączką statków pancernych wotował teraz 15 milionów dolarów na ich budowę.

## Sprawy krajowe.

### Uwiedomienie,

względem uporządkowania przewozu bydła opasnego na targi krakowskie.

Ponieważ w skutek wielokrotnych starań *Towarzystw gospodarskich Galicyjskiego i Krakowskiego* magistrat miasta *Krakowa* dogodnie miejsce na targowicę bydła oznaczył, a dyrekcya kolei żelaznej potrzebne wydała rozporządzenie, aby bydło do wywozu przeznaczone, w każdym czasie i na każde żądanie właściciela było we *Lwowie* ładowane i bez przerwy do *Krakowa* wysyłane; gdy przytem dni targowe w piątki w *Krakowie* istniejące najdogodniejszemi okazują się, przeto uwiadamia się niniejszem wszystkich właścicieli i handlarzy bydłem, by swoje bydło we *Lwowie* w każdą środę częścią rannym, częścią wieczornym pociągiem do *Krakowa* wysyłać.

Bydło rannym pociągiem wysłane przybędzie do *Krakowa* we czwartek rano, bydło zaś wieczornym pociągiem wysłane przybędzie do *Krakowa* tegoż dnia w wieczór; przeto właściciele uszczęszczają czas wypoczynku i nakarmienia bydła na targowicy *krakowskiej*, a kupcy z różnych stron, opasnego bydła potrzebujący, będą chętnie na targi piątkowe do *Krakowa* przybywać.

Hodowcy bydła obwodów niżej głównego miasta *Lwowa* leżących, mogą w najbliższych stacyach kolei żelaznej do tego wymiaru czasu się zastosować.

Dla tych, którzyby z cen ofiarowanych w *Krakowie* nie byli zadowoleni, lub mieli chęć na targu *wiedeńskim*, który w następujący poniedziałek wypada, większe korzyści osiągnąć, zostaje czasu w *Piątek* wieczór lub sobotę rano, swe bydło do *Wiednia* koleją odesłać, które tamże albo w sobotę wieczór, albo w niedzielę rano przybędzie, dostatecznie wypocznie, nakarmi się i na targ poniedziałkowy zaprowadzi.

Przez ustalenie targów w *Krakowie* i przez powyższy podział przewozu, usunie się dla handlarzy i hodowców bydła, niedogodność z istniejącego teraz przewozu bydła wprost do *Wiednia* wynikająca; przy którym bydło przez trzy dni bez pożywienia i napoju niedźwieje, traci na wadze, a często i słabsze sztuki odchodzą.

Korzyści z odwiedzania targów w mieście *Krakowie* są tak dla kupujących, jak i dla sprzedających niemałej wartości: albowiem gdy miasta *Szlaskie*, *Czeskie* i *Morawskie*, potrzebujące podobnie bydła rzeźnego, bliżej *Krakowa* są położone, a teraz w braku punktu pośredniczego, niedostatek bydła rzeźnego cierpią lub swą potrzebę zaopatrywać są zmuszone z targów *wiedeńskich*; przeto ustalenie targu w mieście *Krakowie*, jako w środku między sprzedającymi a potrzebującymi położonem, stanie się pośrednikiem ułatwiającym zaopatrywanie wszystkich miast i prowincyj bydła rzeźnego potrzebujących.

Z komitetu c. k. *Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego*.

*Lwów*, 14. marca 1862.

Prezydujący: *Krasicki m. p.*

Sekretarz: *Przełęcki m. p.*

Protokół 13go posiedzenia rady miasta *Lwowa* odbytego na dniu 13. marca 1862 r. — Prezydujący pan burmistrz miasta.

Obecnym panów radnych 82. Z nieobecności nieusprawiedliwionych 8. Po zagajeniu posiedzenia odczytany został protokół z 4. lutego r. b., którego przez zgromadzenie przyjęty i należycie podpisany został. Potem odczytany był drugi protokół z 13go lutego 1862 r., przy którym radny pan *Schuman J.* zauważał: że



w sprawie przez sekcję II. wniesionej o sprzedaż lasu zrębami więcej dającemu, uchwała nie zdaje się być prawomocną, gdyż ze zgromadzenia 23 członków za, zaś 27 członków przeciw wnioskowi głosowało, a więc regulaminem przepisano kompletu 51 osób nie było, i wniósł, by tę sprawę sekcji II. powtórnie do zbadania i wniesienia pod obradę rady zalecić. Po wyjaśnieniu jednak p. Jabłońskiego, że przy obliczaniu głosów swoją osobę jako 51go nie liczył, przyjęło zgromadzenie pomieniony protokół jako wiarogodny, którego też należycie podpisany został, jednak na powtórna uwagę radnego p. Schuman, że tę sprawę nie wszyscy dobrze zrozumieli, i dlatego wedle swego przekonania głosować nie mogli — uchwalilo zgromadzenie zalecić sekcji II. dokładne zbadanie wniosku, ażeby zręby w lasach m. więcej dającemu sprzedawać nie byłoby korzystniej, jak we własnym zarządzie sagi wyrabiać. Następnie zawiadomił p. prezydent: że radny p. Dr. Milleret dla słabości swego siostrzeńca do Wiednia na dni 14 wyjechać był zmuszony, zaś radny p. Kofszynski o przeniesienie do sekcji III. uprasza, przyczem z tejże radnego p. Bogdanowicza do sekcji II. przydzielić wypadnie. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości wydalenie się p. Dr. Milleret i zgodziło się na przeniesienie pp. Kofszynskiego i Bogdanowicza. Potem zawiadomił p. prezydent: że p. Kozaczewski Tomasz o uwolnienie od obowiązków radnego dla swych zatrudnień uprasza, i zauważał, że w jego miejsce następującego z kolei zastępcę p. Juliusza Gablenz do zasiadania w radzie powołać wypadnie. Zgromadzenie uwalnia większością głosów radnego p. Kozaczewskiego i powołuje p. J. Gablenz do zasiadania w radzie za równoczesnem przydzieleniem do sekcji III. w miejsce występującego. W sprawie gwałtów wyrządzonych przy zbiegowisku d. 29. grudnia 1861 r. przez organa władzy bezpieczeństwa na spokojnych obywatelach tego miasta, o które w myśl uchwały rady zażalenie do Jego Exc. c. k. Namiestnika Galicyi wniesionem zostało, nadeszła odprawa z prezydium c. k. Namiestnictwa pod datą 13. lutego l. prz. 934 (M. p. 45), którą p. prezydent radzie m. przedłożył. Osnowa tej odprawy została przez sekretarza rady odczytana tak w języku pierwotnym niemieckim, jak i przetłumaczeniu polskim. Na wniosek radnego p. dr. Gebarzewskiego, żeby takową sekcji IV. do rozpoznania przekazać i uwagę radnego pana Armatysa, że rada już pierwotnie uchwaliła zażalenie w razie odmownym do c. k. ministerium i do najwyższego tronu przesłać, uchwalono przekazać tę sprawę dotyczącą sekcji do załatwienia jej w myśl powziętej pierwotnej uchwały rady. Następnie przystąpiono do obrad nad sprawami na porządku dziennym będącemi. Sprawozdawca radny p. dr. Orzechowicz, l. m. 54361 l. w. 189. C. k. Namiestnictwo wprowadziło składkę dobroczynnych datków w całym obrebie dla dotkniętych powodzią mieszkańców nadwiśla Tarnowskiego. Magistrat zarządził tedy kwestę w lutejszym mieście, a zawiadamiając o tem radę, czuł się być obowiązany wniosek zrobić, by z funduszu gminy do tych datków całego kraju odpowiednią kwotą się przyczynić. Sekcja I. popierając tę propozycję wnosi tedy, by z funduszu gminy kwota 2000 zł. na ręce komitetu towarzystwa agronomicznego krakowskiego do rozdziału między dotkniętych przesłać, która to kwota w rubryce budżetu 33 rozchodu „nadzwyczajne wydatki“ swe pokrycie znajdzie. Radny pan Dr. Ziemiałkowski zabrawszy głos wyjaśnił, że przytoczony komitet towarzystwa agronomicznego krakowskiego nie otrzymał niestety od rządu pozwolenia do zbioru datków i rozdziału wsparcia, a miasto tego zawiązała się na wniosek wydziału sejmowego w Tarnowie pod protekcją władzy miejscowej komisja z obywateli kraju, trudniąca się dobroczynnością, i wniósł, by odchodząc od formy przesłać datek dla tem spiesniejszego udzielenia wsparcia tejże komisji tarnowskiej. Radny p. Jabłoński, broniąc wniosku sekcji, przytoczył, że wzmiankowany komitet krakowski odniósł się po odprawie rządu krajowego do c. k. ministerium, więc wypada odczekać z przesłaniem datku, bo przyzwolenie na zawiązanie komitetu krakowskiego spodziewane. Radni pp. Dr. Madejski i Adamski zabierając głos oświadczały się za przesłaniem niezwłocznie do komisji tarnowskiej, zaś pp. Br. Doliniański i Dr. Lunda popierali wniosek sekcji, i zdanie p. Jabłońskiego, przytaczając, że członkowie rady państwa w obronie komitetu krakowskiego bezwzględnie udział wezmą dla utrzymania zasady autonomii kraju w sprawach dobroczynności dotyczących, i zapewne przyzwolenie rychło wyjedną, a od tego komitetu na zaufaniu publicznem opartego większe datki wpłyną, i po nim też składniejszy rozdział wsparcia spodziewany jest, jak po komisji tarnowskiej, którą rząd do tego powołał. Radny p. Schuman J. mniemał osiągnąć bliższą wiadomość o komitecie krakowskim telegrafem, zaś radny p. Armatys oświadczył się za wysłaniem dwóch członków rady na miejsce rozdziału. P. prezydent poddał w streszczeniu przedmiotu wniosek sekcji I. pod głosowanie. Zgromadzenie uchwaliło znaczną większością głosów: pójść w pomoc powodzią dotkniętym mieszkańcom nadwiśla kwotą 2000 zł. z funduszu gminy rubryki nadzwyczajnych wydatków budżetu, takową przesłać na ręce komitetu krakowskiego skoro tylko upoważnienie do zbioru składki otrzyma. W razie gdyby upoważnienia nie otrzymał, którą to wiadomość odczekać należy, przesłać datek komisji Tarnowskiej.

**Wiedeń.** (Tabula septemwiralna w Zagrabiu.) Według *Gazety zagrabskiej* Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 9. b. m. raczył najmiłościwiej przyzwolić na założenie najwyższej instancyi sądowej dla królestw Dalmacyi, Kroatyi i Sławonii z mianowaniem królewskiej tabuli septemwiralnej i siedzibą w Zagrabiu.

(Wydział skarbowy.) Wydział skarbowy izby deputowanych postanowił na jednym z ostatnich posiedzeń, ażeby najprzód szczegółowe rubryki wydatków, w miarę jak przez wydział cały przyjęte będą, przez referentów właściwych rubryk izbie złożone zostały; chociaż dwóch zaś jeneralnych sprawozdawców będą mieli zadanie, złożenia izbie ogół postanowień co do wszystkich rubryk wydatków i ich pokrycia, w formie prawa finansowego, po raz trzeci odczytanem być mającego.

Ze zaś prezes izby deputowanych na ostatniem posiedzeniu oznajmił, że cały szereg pojedynczych relacji złożony już został, spodziewać się zatem można, iż rozbiór budżetu w izbie bez przerwy postępować będzie. Wygotowane bowiem już są następujące relacje, a mianowicie:

#### I. Potrzeby państwa.

A. 1. Dwór cesarski: referent baron Tinti. 2. Kancelarya gabinetowa: Dr. Wieser. 3. Rada państwa: Dr. Schindler. 4. Rada ministrów: Dr. Ryger. 5. Ministerium spraw zewnętrznych: Hrabia Hartig. 6. Ministerium stanu a) oddział politycznej administracji: radca dworu Taszek b) oddział wyznań religijnych: archimandryta Benedella; c) oddział oświaty publicznej: profesor Brinz. 7. Kancelarya nadworna węgierska. 8. Kancelarya nadworna siedmiogrodzka. 9. Kancelarya nadworna kroacko-słoweńska: prezes Wenisz. 11. Ministerium sprawiedliwości: radca dworu Czabusznik. 12. Ministerium policyi: Hr. Mazzuchelli. 13. Ministerium handlu: Dr. Krasa. 14. Potrzeby nie należące do żadnej z poprzednich rubryk: Dep. Pummerer.

B. 2. Ministerium marynarki: Baron Eiselsberg.

G. Indemnizacja gruntowa: Profesor Herbst.

H. Strata na monetach i wymianie prof. Herbst.

Co do rubryki 16. (ministerium skarbu) relacja wydziałowi złożoną już została; co do rubryki 14 (władze kontrolujące) nie masz jeszcze relacji; również nie masz relacji co do rubryki B. (ministerium wojny) referent dr. Giskra, co łatwo pojąć można przy nader wielkiej rozległości tego przedmiotu; relacja ta wszakże wkrótce złożona zostanie.

Trzeci oddział nie złożył jeszcze relacji co do rubryk: Subwencye, gwarancye procentów i nakłady kapitałów; również co do rubryk: dług państwa i jego amortyzacja.

Z drugiego głównego poddziału (pokrycie potrzeb) złożone już są następujące relacje: 1. Podatki stałe: referent dr. Demel; 2. Podatki niestałe i monopol tytoniu: referent dr. Stamm.

Przygotowane zaś jest prawo o poborze podatku na wódkę: referent baron Riese-Stalburg (tenże referent wziął urlop na dłuższy czas z powodu wystawy londyńskiej).

Z tego wykazu wykonanych prac w wydziale finansowym wypada, iż rozprawy nad budżetem w izbie nieprzerwanie postępować będą; w miarę bowiem jak obrady nad rubrykami wykonanemi załatwione zostaną, brakujące jeszcze rubryki przez wydział złożone będą. Tymczasem zaś załatwioną będzie w wydziale kwestya przedłożenia przywileju bankowego, gdyż dwie frakcyje przeciwne gotowe już mają właściwe projekta, które następnie w formie opinii większości i mniejszości izbie złożone zostaną.

## Portugalia.

(Zmiany w ministerium.) Według doniesienia z Madrytu z 11. b. m. zapowiadano w **Lizbonie** zmianę ministeryalną i rozwiązanie izb. Sądzą, że jeżeli iby zostaną rozwiązane, ministerium nie pozyska większości przy nowych wyborach.

## Anglia.

**Londyn, 13. kwietnia.** (Oświadczenie Palmerstona w sprawie włoskiej.) Telegram z Londynu 12. kwietnia datowany donosił: „Lord Palmerston oświadczył w parlamencie, że świecka władza Papieża utrzymać się nie może. Los Papieża jest w rękach Cesarza Francuzów. Gdyby wojsko francuskie Rzym opuściło, to Włochy byłyby wolne aż do morza adryatyckiego.“

Teraz odebrano relację z owego posiedzenia parlamentu i okazuje się, że telegram powyższy sprostowany być winien. Lord Palmerston bowiem powiedział dosłownie co następuje:

„Nie mogę powiedzieć, ażeby zajęcie Rzymu przez Francuzów było zgwałceniem praw międzynarodowych, bo zajęcie to nastąpiło za zezwoleniem i na żądanie Monarchy tej części kraju, która mu jeszcze pozostała; zajęcie to jest jednak pogwałceniem zasady nieinterwencji, uznanej zgodnie przez Anglię i przez Francję; nadto jest ono w sprzeczności z deklaracją na początku kampanii włoskiej wydaną, celem bowiem tej kampanii miało być oddanie Włoch Włochom i uwolnienie ich od morza śródziemnego do adryackiego.“

Zresztą — pisze *Gazeta wied.* — szturm jak Layard, Gladstone i lord Palmerston na posiedzeniu z dnia 12. za Piemontem przypuszczali, nie zasługuje na żadne ocenienie. Odrzucając wszelkie świadectwa przeciwko Piemontowi walezące, zaprzeczając fakta jawnie udowodnione, a twierdząc, że dla Włoch z panowaniem Piemontanów złoty wiek powrócił; mniając rozbójnikiem i bandytą każdego przeciwnika Piemontu, pp. Layard, Gladstone i lord Palmerston nie zasłużyli na to, ażeby się wdawać z nimi w dysputę, mogli bowiem powiedzieć po prostu: Nasz interes wymaga tego, ażebyśmy na teraz z Piemontem trzymali, jak zaś Piemontanie we Włoszech postępują i rządzą, czy Włochy władzę ich błogosławią lub przeklinają to w obec naszego interesu, zupełnie nam jest obojętnem.



(Posiedzenie parlamentu z d. 10. kwietnia.)

W izbie wyższej hrabia Granville przedłożył dokument względem zmian, które rząd ma zaprowadzić w szkołach. Każda szkoła elementarna otrzyma 4 Sh. zapomogi za ucznia, według przeciętnej liczby uczniów, a 8 Sh. za każdego ucznia, który złoży egzamin z czytania, pisania i rachunków. Z tych 8 Sh. odciągnie się trzecia część za każdego ucznia, który nie złoży egzamin. To są zasady zmian.

Hrabia Grey and Ripon oświadczył na zapytanie, że budowa fortyfikacji w Spithead została wstrzymana, i że kwestyę tę przekazano komisji obrony kraju. Między innemi wspominał, że zdaniem sir W. Armstronga żaden okręt pancerny nie oprze się artylerji. Książę Cambridge nadmienił, że sir W. Armstrong przyrzeka ułać działo, które sześćsetfuntowa kula na 2200 łokci taki sam zrobi skutek, jak kula trzystofuntowa w odległości 200 łokci.

## Francya.

**Paryż, 13. kwietnia.** (Sprawa Arcybiskupa Tuluzy.)

Arcybiskup Tuluzy, ks. Desprez, ogłosił w dzienniku tuluzkim notę, w której oświadcza, iż wypadek którego 300letnią pamiątkę obchodził zamierzył, dla tego jedynie uważa jako chwalebny i uświęcenia godny, że mieszkańcom Tuluzy wiarę ojców ich zachował. Nie miał on zamiaru obchodzenia krwawego epizodu z wojen religijnych, lecz jedynie chciał dziękować Bogu za to, że miasto Tuluzę od drugiego nieszczęścia zachował. Następnie arcybiskup donosi, iż zamierza udać się do Rzymu, dokąd przez Ojca św. powołany został.

(Wyroki policyjne.) Dwaj studenci Taule i Clémenceau, którzy w dniu 24. lutego na placu Bastilli aresztowani zostali, powołani byli wczoraj przed sąd policyjny poprawczej pod zarzutem co do pierwszego, iż usiłował wywołać nienawiść i wzdargę przeciwko rządowi przez odczytanie wierszy podburzających w kawiarni; co do drugiego zaś, iż rozdawaniem plakatów usiłował wywołać zbiegowisko, co mu się jednak nie udało. Taule, który kilkakrotnie już za polityczne przestępstwa, a mianowicie za listowanie z Lodru-Rollinem karany był, skazany został na jeden miesiąc więzienia i 200 franków kary, Clémenceau zaś na jednomiesięczne więzienie.

(Wiadomości bieżące.) Poselstwo japońskie przyjmowane będzie d. 12. kwietnia w Tuileryach. Cztery galowe powozy dworskie przeznaczone są dla przewiezienia go z hotelu Luwra. Główny ambasador jechać będzie sześciokonnym powozem. Z Paryża udaje się poselstwo do Londynu, wracać zaś myśli do kraju przez Berlin i Petersburg.

W Paryżu mówią o wystąpieniu p. de la Guernonière w ważnej politycznej misji. Miał on dnia 11. kwietnia audyencyę u Cesarza.

Cesarz oświadczył miał lordowi Cowley, że wojsko francuskie zostanie w Meksyku aż do zupełnego urządzenia wewnętrznych spraw krajowych. Byłoby to więc zajęcie do okupacji Rzymu podobne. Kontrakty liverunkowe zawarte są na dwa lata.

*Pays* zaprzecza pogłosce o bliskiej zmianie ministerjalnej w Hiszpanii, jako też by konwencja w Soledad zawarta miała być przyczyną tego przesilenia.

Dziennik ten zaprzecza także wiadomości, jakoby generał Prim miał sprzeciwiać się wyładowaniu generała Almonte w Vera Cruz. Generał Almonte udał się do Meksyku za upoważnieniem od Cesarza, a zatem żadnych przeszkód napotykać nie powinien.

*Pays* donosi także, że odjazd wicekróla Saida Baszy z Egiptu nastąpi dnia 1. maja. Zatrzyma się on miesiąc we Włoszech i kilka dni w Paryżu, a z powrotem odwiedzi Londyn i Konstantynopol.

## Włochy.

(Okólnik Ratazzego.) Piemontski minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do prefektów, w którym oświadcza, że idee wolności i jedności narodu przewodzą polityce włoskiej. Dopóki dzieło zjednoczenia nie jest dokonane, nie mogą istnieć we Włoszech dwa polityczne programy. Meżowie, którzy stają u steru, mogą różnić się w zdaniu jedynie co do stopnia wolności, do której kraj jest zdolny. Gabinet sądzi, że kraj będzie używał wszelkich wolności, które konstytucja przyzwala. Rząd będzie trzymał się polityki pojednawczej, ale nie dozwoli wdzierać się w swoje prawa, i stawia opór stanowczy. Spodziewać się należy, dodaje *Gaz. wied.*, że Garibaldi i jego stronnicy odpowiedzą w „Republikanie” na tę uwagę ministra.

(Bandy reakcyjne.) Generał Lamarmora doniósł rządowi, że banda ze 150 ludzi złożona w uniformach i konno z rzymskiego państwa w Neapolitańskie wpadła, i spotkała się z oddziałem piechoty piemontskiej, który tak długo ją wstrzymywał, aż nadszedł cały batalion, który bandę tę rozprószył i na rzymskie terytorjum wypędził.

(Sądy w Palermie.) Według ogłoszonego sprawozdania trybunału kryminalnego w Palermie z 2000 zbrodni i przestępstw, które od 1. października 1861 do 28. marca b. r. sądowi doniesione były, tylko 163 osadzone być mogły, a to dlatego, iż świadkowie zatrwożeni groźbami wzbranieli się składać świadectw, lub też w składaniu takowych nadzwyczaj byli ostrożni.

(Poczty.) Służba pocztowa we Włoszech kosztuje 20 milionów, a dochód poczty tylko 16 milionów, wypada więc straty 4 mi-

liony. Pomimo tego izba deputowanych zniżyła portę dla całych Włoch z 20 centów na 16 centów.

## Rosya.

(Prezydym rady państwa.—Doniesienie z Norda.) Wielki książę Konstanty objął tymczasowo prezydym w radzie państwa i komitecie ministrów z powodu, iż hr. Bludow dla słabości zdrowia 6 miesięczny urlop uzyskał. Przy prezentacji w marмурowym pałacu powiedział wielki książę do wszystkich urzędników, iż w tym roku feryj nie będzie, gdyż bardzo wiele jest rzeczy do załatwienia. Do dziennika *Nord* piszą z Petersburga, że przy obchodzie tysięcznego jubileuszu dnia 26. sierpnia rada państwa zamieniona być ma w formalny parlament, do którego szlachta i większe miasta z każdej prowincji po czterech członków przysłaćby miały. Wielki książę Konstanty byłby prezesem tego zebrańia. Senat byłby zaś władzą pośrednią między ministrami a takową „dumą ruską” podobnie jak rada stanu we Francji. Ma także być zaprowadzony najwyższy sąd, i prawo drukowe ma być ogłoszone.

## Turecya.

(Wypadki wojenne z Montenegrem.) Według doniesień z Antiwari z 5go b. m. *Donau Ztg.* pisze, że Montenegryni nie przestają napadać na sąsiednie okolice tureckie, i je pustoszyć. Niedawno wtargnęli do Kranicy i Seestani, i obrócili w perzynę kościół katolicki, plebanję i 140 domów, które katolicy zamieszkiwali. Starey, kobiety i dzieci, słowem każdy, co zawczasie umknąć nie zdołał, został bez litości zamordowany. Aby uniknąć losu nieszczęśliwych współwyznawców z Seestani, katolicy mieszkający wsi Lipaci wraz z plebanem swoim Piotrem Barnabą opuścili swoje siedziby i schronili się do Antivari. Jednocześnie Montenegryni wtargnęli do Muricki, i ponowili napad na Spuz, przyczem wsie Dahlian, Grobacet i Verame zrabowali i z dymem puścili.

Kilka pułków piechoty, konnicy i artylerji otrzymało rozkaz udać się na granicę montenegryńską. Serdar Ekrem Omer Basza otrzymał zapasy i znaczne sumy pieniężne. Sułtan ułaskawił byłego gubernatora Adalii Hussein Baszę, który przed kilką laty za fałszowanie kaimów na 15 lat więzienia zasądzony został.

## Ostatnie wiadomości.

**Paryż, 16. kwietnia.** „Monitor” zaprzecza, jakoby Cesarz miał zamiar udać się do Anglii i Prus.

**Nowy Jork, 3. kwietnia.** Operacye przeciw Nowemu Orleanowi rozpoczęte. „New-York Times” przypuszcza, że wojna ukończy się przed końcem lata.

**Mostar, 15. kwietnia.** Wchodząc do Bagnani Derwisz Basza otworzył wąż Duga, i pod silną eskortą wysłał zapasy do Niksic. Gdy eskorta wracała, napadło na nią kilka tysięcy Montenegrynow i powstańców z Bagnani. Cztery bataliony wojska regularnego w rezerwie pod Sami Baszą zostającego, odparły napad po uporczywej bitwie. Poległych i rannych z obu stron wiele. Luka Vukalovich z małą liczbą stronników schronił się do Bielagory przed Grahowem, i oczekuje na posiłki. Michał Paic, którego Omer Basza mianował wojewodą Zubzi, Kruszewicy, Drocwicy i Sutorny, pobiera pensję od Porty.

## Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen zboża na targach tygodniowych w Bochni w miesiącu marcu 1862.

	Mec ważył	Przywieziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	meców niż. austr.		zl.	c.
Mec pszenicy . . . .	85	950	950	5	40
„ żyta . . . . .	75	700	700	3	30
„ jęczmienia . . . .	71	650	650	2	58
„ owsa . . . . .	51	550	550	1	75
„ kartofli . . . . .	.	210	210	1	70

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. kwietnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	322.61	+ 1.8	93.2	południowy	sl.
2. god. po poł.	323.17	+ 2.2	85.2	„	„
10. god. wiecz.	323.47	+ 1.1	80.9	„	„

Ilość deszczu 3.0000.



Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. kwietnia.

Hotel rosyjski: P. Netrebowski Fab., z Dobroczyzna. Augustynowicz Sew., z Kniażep. — Niezabitowski Fr., z Zameczka. — Rutkowski Ludwik, z Krahowa. — Nalecz Jarzewski Edw., z Kruszelnicy. Hotel europejski: Hr. Olizar Er., z Drohowyż. — Hr. Starzyński Raj., z Derewni. — Wojtkowski Ad., z Zurawiczek. Hotel angielski: Dworski Alex., adwok. kraj., z Przemysła. Pod Tygrysa: Selecki Joach., z Czerkwi. Pod koleja żelazną: Walicki Joach., c. k. notar., z Podhajec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. kwietnia.

PP. Motnicki Art. i Kamiński Ign., adwokaci kraj., do Stanisławowa. — Zadurów G., do Lenkoura. — Uleniecki Józ., do Woli Baranieckiej. — Kotkowski Ap., z Martynowa. — Ochocki Józ., z Wierzbowic. — Dylewski Mar., do Relowa. — Gniewosz Franc., do Grabówki. — Hr. Roniker Ad., do Warszawy. — Podim Lewkiewicz Ant., c. ros. rotm., do Paryża. — Hr. Dzieduszycki Iz., do Izdyderówki. — Zagórski Miecz., do Podbarza.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i waksli.

Dnia 17. kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83 80. Metaliki po 5% za 100 zł. 69 65; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje in-

demnizacyjne Nizszej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akcy Banku narodowego sztuka 830 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 204 80; nizsza-aust. towary stwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 133 90. Ma za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —. Kurs złota. Dukaty ces. mniejsze 6.29, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —, Srebro 132 75

Kurs lwowski.

Dnia 17. kwietnia.

		gotówka		towary	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	20	6	27
Dukat cesarski	"	6	22	6	28
Półimperyal zł. rosyjski	"	10	82	10	65
Rubel srebrny rosyjski	"	2	8	2	10
Talar pruski	"	1	98	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka	"	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	50	89	15
" " " " " " " " " " " "		83	45	84	20
Akcy gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		22	—	231	75
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne		78	2	71	8
5% Pożyczka narodowa		83	—	63	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 kwietnia.

1. Dług publiczny.		pien.		towar.	
A. Państwa.		pien.		towar.	
W austr. wal. po 5%	65 20	65 30			
Z pożyczki narod. z proc.					
od stycznia do lipca po 5%	83 90	84 —			
Z pożyczki narod. z proc.					
od kwiet. do paźd. po 5%	83 50	83 70			
Z r. 1861, ser. B. po 5%	—	—			
Metaliki po 5%	—	—			
Metaliki z proc. od maja do					
listopada po 5%	69 10	69 50			
" " " " " "	61 25	61 50			
" " " " " "	54 70	54 75			
" " " " " "	41 —	41 10			
" " " " " "	35 —	36 —			
" " " " " "	13 60	14 —			
Przez. do wylos. z r. 1859	146 70	147 —			
" " " " " "	1854	94 25	94 75		
" " " " " "	1860	93 60	93 80		
Przeznaczone do losowan.					
z r. 1860 po 100 zł.	99 —	99 50			
renty Como po 42 hr. aus.	10 75	12 —			
Wylos. obl. dawn.	67 50	68 —			
długu państwa	60 50	61 —			
" " " " " "	13 50	14 —			
" " " " " "	46 50	47 —			
" " " " " "	46 —	46 —			
" " " " " "	38 —	38 50			
" " " " " "	34 50	35 —			
" " " " " "	67 10	68 —			
" " " " " "	60 50	61 —			
" " " " " "	53 —	53 50			
B. Krajów koronnych					
Nizszej Austrii	88 —	88 10			
Wyz. Aust. i Sali.	86 75	87 —			
Czech	88 —	88 50			
Morawji	92 —	93 —			
Szlaska	88 —	88 50			
Styryi	88 —	88 50			
Tyrolu	86 —	87 —			
Kar., Krainy i Wyb.	87 50	88 50			
Węgier	73 —	73 75			

Obligacje indemn. po 5% za 100 zł.

Kolej Ausg.-Giepl. po		pien.		towar.	
200 zł. m. k.		188 —	190 —		
Kol. Fern. Rues. po 200 zł.		—	—		
dłto. z pierwszeństwem		—	—		
po 200 zł. m. k.		—	—		
Kol. Grac.-Kff. i Tow.		—	—		
górn. po 200 zł. w. a.		162 —	163 —		
Austr. towarz. żegl. par.		—	—		
po 500 zł. m. k.		448 —	449 —		
Lloyda w Tryeście po		—	—		
500 zł. m. k.		246 —	248 —		
Mosto tanc. w Pesce po		—	—		
500 zł. m. k.		397 —	400 —		
Tow. młyn. par. w Wied.		—	—		
po 500 zł. m. k.		400 —	402 —		
Powsz. austr. Tow. gaz.		—	—		
po 50 zł. m. k.		190 —	195 —		
K. Listy zastawne.					
Banku naro.		103 50	103 75		
dowego		10 —	18 75	99 25	
w mon. kon.		90 25	90 75		
Banku naro.		—	—		
dowego		—	—		
w wal. austr.		86 10	86 30		
Gal. Tow. kred. po 4%		80 —	—		
Obligacje z prawem pierwszeństwa.					
Kolej Elzbiety po 5% za		—	—		
100 zł. m. k.		97 25	97 75		
dłto. w srebrze		—	—		
uprzed. za 100 zł. w. a.		103 35	103 50		
Tow. austr. kol. państwa		—	—		
po 500 fr.		134 50	145 —		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.		95 85	96 25		
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.		146 50	147 —		
Kol. Cloggn. za 100 zł.		81 50	82 50		
Tow. żegl. par. na Dun.		—	—		
za 100 zł. m. k.		97 50	98 50		
Lloyda za 100 zł.		90 —	91 —		
6. Losy.					
Inst. kred. dla handlu po		—	—		
100 zł. w. a.		131 40	131 60		

Tow. żegl. par. na Dun po		pien.		towar.	
100 zł. m. k.		103 75	104 25		
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.		126 50	127 —		
Pożycz. miast. Budy po		—	—		
40 zł. w. a.		38 75	39 —		
Esterhazego po 10 zł. m. k.		101 —	101 50		
Salma " 40 " "		39 —	39 50		
Palkiego " 40 " "		37 75	38 25		
Clarego " 40 " "		36 75	37 —		
St. Genois " 40 " "		38 25	38 75		
Windischgratza 20 zł.		22 75	23 —		
Waldsteina 20 " "		25 —	25 50		
Keglevicha 10 " "		16 75	17 —		

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hsl.	112 50	112 50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	112 30	112 50
Berlin za 100 tal.	—	—
Wrocław za 100 tal.	—	—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	112 50	112 80
Genoa za 100 lir. piem.	—	—
Hamburg za 100 M. B.	99 35	99 35
Lipsk za 100 tal.	—	—
Liwerna za 100 lir. tosc.	—	—
Londyn za 10 fl. szt.	133 15	133 25
Lugdun za 100 fr.	—	—
Medycan za 100 zł. w. a.	—	—
Marsylia za 100 fr.	52 50	52 50
Paryż za 100 fr.	52 50	52 60
Praga za 100 zł. w. a.	—	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—	—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—	—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	—	—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—	—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.27	6.27 1/2
dłto. pełnej wagi	6.26	6.26 1/2
Korona	18.35	18.40
20 frankówka	10 57	10 58
Rosyjski impery.	10.85	10.87
Talar związkowy	1.98	1.98 1/2
Srebro	132 —	132 25
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 56 c.	

KRONIKA.

(Starożytności egipskie.) Hrabia Tyszkiewicz młody Polak ofiarował dla muzeum w Luwrze bogaty zbiór starożytności, które sam zbierał w Egipcie. Według „Monitora“ znajduje się w tym zbiorze 140 przedmiotów z brązu, a między nimi 76 pięknych figurek, które bóstwa egipskie przedstawiają.

(Odezwa misjonarza Roberta.) Dziennik w Hongkong wydawany ogłasza odezwę misjonarza Roberta, któremu Taapingowie zawdzięczają swoje wątpliwe nawrócenie do chrześcijaństwa. Stracił on do reszty nadzieję, że wiara św. stała między nimi zaszczerpi i opuścić ich musiał. Osnowa rzeczowej odezwy jego jest następująca: Będąc od roku 1847 misjonarzem w Hong Sowhuen powziąłem nadzieję, że powstanie przyniesie dobre skutki pod względem religijnym, handlowym i politycznym, sprzyjałam przeto ruchowi rewolucyjnemu, wspierałam je słowem i czynem, o ile to jako sumienny misjonarz czynić mogłem bez splamienia posłannictwa mego. Przeżywszy jedn k 15 miesięcy między tymi ludźmi, zgłębiwszy ich polityczne, handlowe i religijne zamiary, zmieniłem moje przekonanie, i dla słusznych przyczyn stałem się przeciwnikiem tych, dla których byłem dawniej szczerem przyjacielem. Nie użalam się osobiście na Hong Sowhuena, był on zawsze dla mnie bardzo przychylnym. Ale uważam go za człowieka nieroztropnego, który bez rzędu uorganizowanego nie jest w stanie panować, a przy pomocy swoich królów kuli, nie może uorganizować nawet takiego rzędu, jak dawny cesarski. Charakter wrzący i popędliwy nie pozwala mu wybuchu gniewu powstrzymać. Dla jednego marnego

słowa, bez względu na pleć, bez sądu i procesu skazuje na śmierć swoich ludzi. Nie cierpi także handlu; byłem sam świadkiem jak kilku ludzi z pośrodku najwierniejszych swoich stronników za to tylko zamordować kazał, iż w mieście e interesa prowadzili. Zabrania wszelkich stosunków z cudzoziemcami. Jego tolerancja religijna i rozmaitość kościołów są komedią i bynajmniej nie przyczyniają się do rozszerzenia chrześcijaństwa. Używa on tej tolerancji za narzędzie do rozszerzenia swojej własnej wiary politycznej, i stawia się na tym samym stopniu co Jezus Chrystus. Misjonarz, który nie uwierzy w to jego boskie stanowisko nie jest pewien swego życia ani swojej własności. Zaraz gdy przybył, zypowiedział mi, że jeśli w niego nie uwierzę, będę musiał umrzeć jak żydzi, którzy w Zbawiciela nie uwierzyli. Pomimo tego jednak nie sądziłbym, że życie moje może być tak dalece zagrożone, gdyby miecz jednego z jego towarzyszy nie był istotnie zawisł nademną.

Opowiada dalej, że jeden z przywódców powstania, imieniem Kang Wan, wszedł z dobytym mieczem do jego mieszkania, i jednego z jego służących zamordował. Poczem jego samego znieważał, wyzywał, popychał i policzkował, a to by go zmusić do jakiego nierozważnego słowa, które musiałby śmiercią przypłacić. W końcu poznawszy, że pobyt dłuższy jest niepodobnym, umknął a o wydanie swego mienia, książek, i służących nadaremnie uprasza dzisiaj tych, których niedawno jako dobrych chrześcijan podawał.